

MAGDALENA DĄBROWSKA

WARSZAWA

Ze studiów nad rosyjsko-polskimi związkami naukowymi,  
kulturalnymi i literackimi początku XIX wieku  
(wokół korespondencji Jewfimija Bołchowitinowa  
z Wasilijem Anastasiewiczem)

Dużą część korespondencji Jewfimija Bołchowitinowa (metropolity Jewgienija) zawiera okolicznościowy tom z 1868 roku<sup>1</sup>, stanowiący, zgodnie z zapowiedzią w przedmowie, zbiór „wystąpień na nadzwyczajnym posiedzeniu Oddziału Języka Rosyjskiego i Literatury 18-20 grudnia 1867 r.”, wzbogacony aneksami z materiałami źródłowymi i komentarzami do nich<sup>2</sup>. Główną część tomu – wydanego dla upamiętnienia setnej rocznicy urodzin uczonego – tworzą trzy wykłady: *Wspomnienie o działalności naukowej Jewgienija, metropolity kijowskiego* I. I. Sriezniewskiego, *Korespondencja Jewgienija z Dierżawinem* J. K. Grota oraz *O słownikach pisarzy rosyjskich metropolity Jewgienija* A. F. Byczkowa; listy Bołchowitinowa, skierowane do Grigorija Gorodczaninowa, Wasilija Anastasiewicza, Dmitrija Chwostowa, Karła Girsy, Aleksandra Jermołajewa oraz list do nieznaney osoby, wysłany z Kijowa 13 maja 1823 roku, a ponadto – rzadziej – korespondencja osób trzecich na jego temat (list P. I. Sawwaitowa do J. K. Grota z 19-20 grudnia 1867 roku) tworzą zasadniczy zrąb części „aneksowej”. Wśród zamieszczonych pozycji znajdują się pełne pakiety korespondencji (wymiana listowa między Bołchowitinowem i Chwostowem), pojedyncze listy do jednej osoby (np. listy do Girsy) oraz fragmenty listów („wyciągi” z listów do Gorodczaninowa), czasem występujące jako „aneks do aneksu” (cytaty z listów do Gorodczaninowa z 14 lipca 1805 i 29 sierpnia 1811 roku oraz do S. A. Seliwanowskiego z 16 stycznia 1822 i 1 maja 1827 roku w przypisach do wystąpienia I. I. Sriezniewskiego). Listy do Anastasiewicza należą do drugiej z wyodrębnionych

<sup>1</sup> *Сборник статей читанных в Отделении русского языка и словесности Императорской Академии наук*, т. 5, вып. 1 (Чтения 18 декабря 1867 года в память митрополита киевского Евгения. С приложениями), Санкт-Петербург 1868.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. nlb. Tu i dalej, o ile nie podano inaczej, cytaty w przekładzie własnym – M.D.

grup: zamieszczone zostały tylko dwa z nich, opatrzone datami 28 października i 9 grudnia 1821 roku. Tak skromna reprezentacja ogranicza więc możliwość wykorzystania tomu z 1868 roku jako podstawy do studiów nad relacjami Bołchowitinowa z Anastasiewiczem oraz, w dalszej perspektywie, nad pojawiającą się w ich korespondencji tematyką „polską”. Podstawową bazą do takich studiów winny stać się czasopisma „Древняя и новая Россия” i „Русский архив”: w pierwszym – w latach 1880-1881 – zostały opublikowane pięćdziesiąt cztery listy (z lat: 1813-1814, 1817, 1821-1822 i 1824)<sup>3</sup>, w drugim – w 1889 roku – ukazało się osiemdziesiąt sześć z nich (z lat: 1813, 1815 i 1817-1819)<sup>4</sup>. Obie „serie” korespondencji dopełniają się wzajemnie; niektóre listy zawierają dopiski Anastasiewicza<sup>5</sup>; część listów nie zachowała się<sup>6</sup>. Spuścizna epistolarna Bołchowitinowa jest szersza<sup>7</sup>, co czyni go jednym

<sup>3</sup> Письма митрополита Евгения к В.Г. Анастасевичу из Калуги и Пскова (1813-1818), „Древняя и новая Россия” 1880, т. 18, № 10, s. 336-364; № 12, s. 611-640; Письма митрополита Евгения к Анастасевичу, „Древняя и новая Россия” 1881, т. 19, № 2, s. 288-317 (w tym: Приложение. Пять писем митрополита Евгения к В.С. Сопикову, s. 314-317).

<sup>4</sup> Письма Митрополита Киевского Евгения Болховитинова к В.Г. Анастасевичу, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 21-84; № 6, s. 161-236.

<sup>5</sup> Пор. „Не одни Харьковцы переводят из Польских журналов: то и дело оттуда же хватает и Каченовский. Греч вот только не любит польщизны (прписка Анастасевича: потому что не имеет об ней [...] никакого понятия, или очень поверхностно и школярное, не быв сам никогда писателем, а только учителем спряжений)” (list z Pskowa z 16 sierpnia 1818 r.; dopisek niedatowany); zob. Письма Митрополита Киевского Евгения..., „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 67. Wspominając o Michaile Kaczenowskim, Bołchowitinow ma na myśli czasopismo „Вестник Европы”, wydawane przez niego w latach 1805-1807, 1811-1813 i 1815-1830. W 1815 r. został zamieszczony w nim List do Redakcji Dziennika Wileńskiego, stanowiący tłumaczenie Listu damy urodzonej w ziemi Przemyskiej do Redaktora Dziennika Wileńskiego, opublikowanego w tym samym roku w „Dzienniku Wileńskim” jako odpowiedź na artykuł Jana Śniadeckiego *O języku polskim*; jest to jeden z najciekawszych artykułów z pisma Kaczenowskiego, mających źródło w periodykach polskich (zob. Письмо к Редактору Денника Виленского, „Вестник Европы” 1815, ч. 81, № 11, s. 245-251; List damy urodzonej w ziemi Przemyskiej do Redaktora Dziennika Wileńskiego, „Dziennik Wileński” 1815, t. 1, nr 3, s. 197-201; *O języku polskim przez Jana Śniadeckiego*, „Dziennik Wileński” 1815, t. 1, nr 1, s. 7-20, nr 2, s. 101-113); por. T. Kozłowski, *Polonica w czasopiśmie rosyjskim „Więstnik Jewropy” w latach 1815-1822*, „Prace Polonistyczne”, seria XXIII, Łódź 1967, s. 115-132.

<sup>6</sup> Пор. „Калужский журнал Уранию я отыскал, и вот вам записка об издателях его...” (list z Kaługi z 10 stycznia 1815 r.); list z informacjami o twórcach czasopisma „Урания”, wśród których najważniejsze miejsce zajmował Grigorij Zielnickij, jest jednym z utraconych, zob. ibidem, c. 32. Zapisek ten tylko na pierwszy rzut oka wydaje się niezwiązany z tematyką polską: z Zielnickim wiąże się bowiem wydanie nie tylko czasopisma „Урания” (1804), ale także – w 1794 r. – tłumaczenia *Historii* Ignacego Krasickiego (zob. R. Łużny, „*Historia*” Ignacego Krasickiego *po rosyjsku*. (Z dziejów powiązań kulturalnych polsko-rosyjskich okresu Oświecenia), „Slavia Orientalis” 1960, nr 2, s. 329-342).

<sup>7</sup> Zob. np. Письмо Евгения Болховитинова к Г.А. Петрову от 12 марта 1800. С.-Петербург, „Русский архив” 1873, кн. 1, s. 388-392.

z najaktywniejszych na tym polu przedstawicieli rosyjskiego życia intelektualnego przełomu XVIII i XIX wieku<sup>8</sup>.

Wasilij Anastasiewicz (1775-1845) oraz Jewfimij Bołchowitinow (1767-1837) należeli do szczególnie żywo zainteresowanych problematyką polską ludzi swojej epoki. Pierwszego z nich – poe­­tę, bibliografa, sekretarza kuratora wileńskiego okręgu naukowego, ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, tłumacza i komentatora literatury polskiej, wydawcę programowo zorientowanego na propagowanie czasopisma „Улей” (1811-1812), znajomego Tadeusza Czackiego i Jana Śniadeckiego, współpracownika księgarza z Wilna Józefa Zawadzkiego<sup>9</sup> – Ryszard W. Wołoszyński nazwał „niestrudzonym (...) popularyzatorem i przyjacielem” kultury polskiej, „skromnym, ale jakże pracowitym człowiekiem, który gorliwie i rzetelnie służył przez całe życie idei polsko-rosyjskiego zbliżenia kulturalnego”<sup>10</sup>. W odróżnieniu od Anastasiewicza, dla którego, jak widać, propagowanie kultury polskiej stało się głównym posłannictwem życiowym, Bołchowitinow – historyk, „Kolumb rosyjskich starożytności”, bibliograf, twórca *Słownika pisarzy rosyjskich*, przed wydaniem książkowym publikowanego we fragmentach w czasopismach „Друг просвещения”, „Улей” i „Сын отечества”, wreszcie duchowny prawosławny pełniący obowiązki w Nowogrodzie, Wołogdzie, Kałudze, Pskowie, a od 1822 roku metropolita kijowski<sup>11</sup> – uczynił z problematyki polskiej jeden z przedmiotów zainteresowań. Jeśli szukać punktów styecznych między nimi, to za kluczowy, bo odsłaniający źródła ich polonoznawczego zorientowania, należy uznać związek z ziemiami ukraińskimi; Wołoszyński pisał o tym:

Anastasiewicz zawdzięczał wiele (...) wykładowcy kijowskiemu [Maksimowi Siemiginowskiemu – M.D.], który pobudzał zapewne jego zainteresowanie literaturą polską (...) Język i literatura polska były zresztą ów-

<sup>8</sup> Por. *Письма русских писателей XVIII века*, ред. Г. П. Макогоненко, Ленинград 1980.

<sup>9</sup> Zob. o nim m.in. M. A. Брикман, *В.Г. Анастасевич (1775-1845)*, Москва 1958; Н. К. Замков, „Улей”. *Журнал В.Г. Анастасевича (1811-1812 гг.)*, [w:] *Sertum bibliologicum. В честь президента Русского библиологического общества проф. А.И. Малеина*, Петербург 1922, s. 39-70; A. Dworski, *Z dziejów zbliżenia kulturalnego rosyjsko-polskiego na początku XIX wieku – polonica w czasopiśmie „Улей”*, [w:] *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu*, red. B. Galster, J. Kamionkova, Wrocław etc. 1973, s. 151-183.

<sup>10</sup> R. W. Wołoszyński, *Polacy w Rosji 1801-1830*, Warszawa 1984, s. 124, 159-160.

<sup>11</sup> Zob. o nim m.in. E. Шмурло, *Митрополит Евгений как ученый. Ранние годы жизни. 1767-1804*, Санкт-Петербург 1888; Н. С. Тихонравов, *Киевский митрополит Евгений Болховитинов*, [w:] idem, *Сочинения*, т. 3, ч. 1 (*Русская литература XVIII и XIX вв.*), Москва 1898, s. 276-304; В. Л. Козлов, *Колумбы российских древностей*, Москва 1981; E. Н. Кононко, *Болховитинов Евфимий Алексеевич*, [w:] *Словарь русских писателей XVIII века*, ред. А. М. Панченко, вып. 1 (А-И), Ленинград 1988, s. 119-121.

cześnie nader popularne w kręgach Akademii Mohilańskiej. Wychowanek seminarium w Woroneżu (...) Bołchowitinow przypisywał początki swych zainteresowań polonistycznych nie wymienionym z nazwiska nauczycielom kijowskim i innym Ukraińcom, (...) kolegom, którzy przybyli z nad Dniepru<sup>12</sup>.

Oto słowa Bołchowitinowa z listu do Anastasiewicza z Wołogdy z 16 marca 1813 roku, w których podkreśla on rolę nauczycieli i określa swój stopień znajomości języka polskiego:

Польский язык я отчасти читаю; научился оному у Малороссийских учителей и по Алвару<sup>13</sup>.

I jeszcze dwie jego wypowiedzi – z listu z Kaługi z 16 sierpnia 1814 roku oraz z listu z Pskowa z 22 stycznia 1817 roku – o znajomości języka polskiego, spośród których pierwsza przechodzi w rozważania o wyższości polskiej historiografii nad rosyjską i potrzebie ciągłego pobierania nauk w tej dziedzinie od Polaków, druga zaś zawiera porównanie staropolszczyzny i współczesnego języka polskiego, wykazujących między sobą więcej różnic niż podobieństw:

При посредственном моем знании польского языка, я надеюсь от чтения сих книг успеть в нем; ибо вижу, что нынешние польские историки для нас сделались необходимыми. (...) Сарматы просветившие нас через Малороссию, и до ныне годятся еще нам в учителя. Не должно ли по крайней мере сие подружить нас с ними?<sup>14</sup>.

Я издетска, учась в Семинарии вместе с малороссиянами и имевши Киевских учителей, помню много малороссийский, даже хуторский язык, близкой к польскому, а еще в Семинарии уже охотился разуместь при Альваре напечатанный польский катихизис. (...) Несколько польских книг XVII века я давно у себя имею и довольно их разумею. Но новейший польский язык для меня труден. Естьли когда нибудь случится нам увидеться, то я представлю вам себя на экзамене в старом языке, а в новом вы бы меня выучили скоро<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki w naukach społecznych 1801-1830*, Warszawa 1974, s. 209; por. m.in. A. Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohilańska. Zarys historyczny na tle rozwoju ogólnego cywilizacji zachodniej na Rusi*, Kraków 1899-1900.

<sup>13</sup> *Письма митрополита Киевского Евгения...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 26; por. M. Cytowska, *Od Aleksandra do Alwara. (Gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.)*, Wrocław etc. 1968.

<sup>14</sup> *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1880, т. 18, № 10, s. 351.

<sup>15</sup> *Ibidem*, № 12, s. 615-616.

Wybrane na przedmiot zainteresowania listy, jak każda korespondencja odznaczające się dużą różnorodnością tematyczną, pochodzą w większości z okresu pobytu Bołchowitinowa w Wołogdzie, Kałudze i Pskowie; pierwszy z nich, wysłany z Wołogdy, pochodzi z 16 stycznia 1813 roku, ostatni jest opatrzony datą „2 marca 1824 r.”. O bogactwie tematycznym świadczy w nich sąsiadowanie ze sobą spostrzeżeń o problemach życia codziennego (utyskiwania na reumatyzm w liście z Wołogdy z 12 czerwca 1813 roku i inne), komentarzy naukowych (głównie na temat średniowiecznej Słowiańszczyzny oraz dziejów Cerkwi prawosławnej w Rosji i Kościoła katolickiego w Polsce) i relacji z postępów własnej pracy naukowej (głównie z przygotowania *Słownika pisarzy rosyjskich*<sup>16</sup>), nawet refleksji filozoficznych (rozważania o przyjaźni jako jedności myśli oraz odczuć w liście z Wołogdy z 14 lutego 1813 roku i inne). Znaczące zróżnicowanie tematyczne wykazują również „polskie” partie korespondencji Bołchowitinowa, niemniej jednak wyraźnie dają się wyodrębnić w nich trzy główne linie tematyczne: instytucje życia kulturalnego i naukowego, przedstawiciele świata kultury i nauki, wydarzenia współczesne i minione. Wyodrębniając na potrzeby niniejszej pracy te trzy grupy (albo jakiegokolwiek inne, bo nie jest to rozwiązanie jedyne), trzeba pamiętać jednak o płynności granic między nimi: zawsze najważniejszy pozostaje bowiem człowiek, konkretny przedstawiciel środowiska naukowego czy kulturalnego swojej epoki<sup>17</sup>, założyciel instytucji i uczestnik lub komentator wydarzeń. Wybór na przedmiot rozpatrzenia listów Bołchowitinowa do Anastasiewicza nie oznacza, że studia nad nimi stanowią cel sam w sobie; przeciwnie, często są one jedynie pretekstem do szerszego oświetlenia poruszonych w nich problemów.

<sup>16</sup> Jedna z najobszerniejszych wypowiedzi na ten temat dotyczy obecności w słowniku hasel poświęconych pisarzom o cudzoziemskim pochodzeniu: „Иностранцы у меня помещаются в Словаре только те, кои в ученой Русской службе были, или которые в России о России что-нибудь писали, хотя бы и не на Русском языке” (*Письма Митрополита Киевского Евгения...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 74; list z Pskowa z 14 października 1818 r.). Jak wskazuje na to list z Pskowa z 28 lutego 1819 r., pisarzy polskich traktował Bołchowitinow jako „całkowicie odrębnych od literatury rosyjskiej” (*Письма Митрополита Киевского Евгения...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 6, s. 172).

<sup>17</sup> Por. „Люди науки, по крайней мере той, которая независима от увлечений времени, могут остаться неоцененными в свое время, незамеченными; но если раз узнано, что они сделали в свое время, колебания понятий о них быть не может – разумеется, в кругах людей понимающих значение научных трудов. Пусть меняются взгляды, пусть совершаются открытия в науке; труженик научный, работавший в свое время (...) останется уважен тем более, чем более и лучше потрудился для своего времени” (*Воспоминание о научной деятельности Евгения, митрополита киевского. Чтение И.И. Срезневского, Сборник статей читанных в Отделении русского языка и словесности...*, op. cit., s. 1).

Niezależnie od wymienionych grup tematycznych w „polskich” partiach korespondencji Bołchowitinowa z Anastasiewiczem można wyróżnić dwie główne linie narracyjne: pierwszą tworzą prośby Bołchowitinowa o informacje na temat polskiej nauki, kultury i literatury oraz jego „zamówienia” na polskie książki i czasopisma; na drugą składają się Bołchowitinowskie komentarze do otrzymanych – zresztą nie tylko od Anastasiewicza – wiadomości, w tym refleksje z lektury nadesłanych publikacji, a także odpowiedzi na zadane przez korespondenta pytania. W oczach Bołchowitinowa jawi się zatem Anastasiewicz jako znawca spraw polskich i przewodnik po nich<sup>18</sup>; Bołchowitinow wysoko ocenia jednak również siebie jako partnera w rozmowach na tematy polskie, biegłego zwłaszcza w zagadnieniach historycznych. Na osobne odnotowanie zasługują rady i wskazówki dawane Anastasiewiczowi, a także podkreślanie jego wysoce emocjonalnego stosunku do Polski i Polaków. „Pana listy są zawsze kształcące, (...) pobudzają we mnie nowe myśli i dostarczają nowe wiadomości”, „są w nich bowiem nie słowa, ale rzeczy wzbogacające rozum i serce”<sup>19</sup> – pisał Bołchowitinow w listach z Kaługi z 10 i 27 stycznia 1815 roku, a pod podobnymi opiniami zapewne mógłby podpisać się również jego korespondent. Pożytek z wymiany listów między nimi był więc z pewnością obopólny.

Pierwszą linię otwierają następujące słowa listu z Wołody z 25 stycznia 1813 roku:

Вы чувствительно обяжете меня, естли чаще изволите ко мне писать и снабжать меня известьями о текущей нашей словесности и о ваших собственных занятиях. Я живу в таком углу, куда едва разве через газеты проникает сей свет, а собеседников о нем вовсе нет. Журнал ваш [„Улей” – М.Д.] в прошлом году издали доставал я и много им пользовался, а теперь весь уже милости вашей имею. До него я не имел никаких сведений о Польской словесности, кроме что о некоторых старых их летописателях и спорщиках с нашею церковию<sup>20</sup>.

Jak widać, w korespondencji z wydawcą czasopisma „Улей” Bołchowitinow – rzucony na głęboką rosyjską prowincję – widział też szansę na zachowanie kontaktów z „wielkim” światem. Zdanie o prowincji zmieni on dopiero po powrocie do Kaługi z ośmiodniowego pobytu w Moskwie. W liście z 28 września 1813 roku napisze, że „my, ludzie z prowincji, jesteśmy teraz zasobniejsi w towary z Parnasu”: „tamtejsze [tj. moskiewskie – М.Д.]

<sup>18</sup> Пор. Письма И. М. Снегирева к В. Г. Анастасевичу (1828-1831). Из собрания А. Н. Неустроева, Санкт-Петербург 1892, s. 29.

<sup>19</sup> Письма Митрополита Киевского Евгения..., „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 31, 36.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 22.



Muzy są w rozpaczę po zniszczeniu swoich domów i (...) książek”; wysoko oceni również poziom nauczycieli i słuchaczy kałuskiego seminarium oraz zbiory miejscowej biblioteki, bogatej zwłaszcza w „stare książki”<sup>21</sup>. Późniejsze listy pozwalają stwierdzić jednak, że nie tylko Anastasiewicz stał się dla Bołchowitinowa łącznikiem ze światem oraz pośrednikiem w jego kontaktach z kulturą i nauką polską, ale także Bołchowitinow wziął na siebie rolę pośrednika między polskimi i rosyjskimi środowiskami naukowymi oraz kulturalnymi. Otrzymywanych wiadomości nie zatrzymywał on bowiem dla siebie, dzieląc się nimi z kolejnymi osobami; wyraziste świadectwo tego znajdujemy w liście z Kaługi z 24 listopada 1814 roku, w którym zapowiedział, że „o Naruszewiczowskim żywocie hetmana Chodkiewicza powiadomi Karamzina”, samego zaś Anastasiewicza prosił o wynotowanie z dzieła tego miejsc dotyczących historii Kościoła<sup>22</sup>. Co więcej, zdarzało się mu też być pośrednikiem w dosłownym tego słowa rozumieniu, gdy wraz z kopiami „wypisów” z *Żywotów Chodkiewicza* Naruszewicza przekazał on Karamzinowi petersburski adres Anastasiewicza. Z listów do wydawcy pisma „Улей” wyłania się obraz zwolennika międzynarodowego charakteru badań naukowych<sup>23</sup>, dostrzegającego jednak specyfikę badań prowadzonych przez naukowców z różnych krajów.

Słowa o niedostatecznej znajomości literatury polskiej oraz potrzebie zapoznania się z pracami historycznymi Naruszewicza wymagają wspólnego – odnoszącego się do czasopisma „Улей” – komentarza. Periodyk ten mógł stać się dla Bołchowitinowa pierwszym źródłem wiadomości o literaturze oraz historiografii polskiej. W samym tylko pierwszym numerze znajdował się szkic biograficzny o Naruszewiczu oraz ustępy jego *Historii narodu polskiego*, wprowadzone jako aneks do *Urywka z Historii Małorosyjskiej* Maksima Berlińskiego<sup>24</sup>, a także – jeśli chodzi o utwory literackie – *Cyfra na jaworze* i *Przekłństwo kochanki* Cypriana Godebskiego<sup>25</sup>. Dalsze numery zawierały urywki rozprawy Franciszka Ksawerego Bohusza *O początkach narodu i języka litewskiego* oraz początkowy fragment *Kronik*

<sup>21</sup> *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1880, т. 18, № 10, s. 336. Mowa jest o zniszczeniach Moskwy z okresu kampanii napoleońskiej.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 362.

<sup>23</sup> Por. słowa z listu z Wołogdy z 14 lutego 1813 r.: „Естьли не найдете помощников себе в соотчичах, то сыщите их за пределами Славеноруссов, у племен вникающих больше нас в Славенской корень своих наречий и в богатство Славянской словесности” (*Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 23-24).

<sup>24</sup> [Б.п.], *Адам Нарушевич*, „Улей” 1811, ч. 1, № 1 (январь), s. 29-32; *Отрывок Малороссийской Истории Г. Берлинского*, „Улей” 1811, ч. 1, № 1 (январь), s. 35-50 („Naruszewiczowski” aneks zob. s. 40-50).

<sup>25</sup> [Б.п.] Ц. Гodebski, *Имя на клену*, „Улей” 1811, ч. 1, № 1 (январь), s. 73-74; *идем*, *Проклятие от любовницы*, „Улей” 1811, ч. 1, № 1 (январь), s. 74-76.

Stanisława Orzechowskiego, a także wiersze Ignacego Krasickiego, Franciszka Karpińskiego, Jakuba Jasińskiego, a są to tylko przykłady<sup>26</sup>. Zdaniem Andrzeja Dworskiego, czasopismo „Улей” stanowi „swoistą kulminację” rosyjsko-polskiego zbliżenia kulturalnego tamtych czasów<sup>27</sup>.

Drugą linię narracyjną reprezentują wypełniające listy z Pskowa z 18 lipca oraz 1 i 15 sierpnia 1819 roku rozważania o Świdrygielle, wielkim księciu litewskim w latach 1430-1432, zagorzałym przeciwniku unii Litwy z Polską, podjęte przez Bołchowitinowa po przeczytaniu „żywota” księcia, napisanego przez Augusta von Kotzebue w oparciu o materiały z archiwów pruskich<sup>28</sup>. Ważny wydaje się w nich nie tyle sam stosunek Bołchowitino-wa do Świdrygiełły, ile jego podejście do wydarzeń i źródeł historycznych. Komentarze do pracy niemieckiego pisarza zdradzają więc jego tendencję do wielostronnego oświetlania poszczególnych kwestii, konfrontowania ze sobą różnych – częstokroć sprzecznych, wykluczających się wzajemnie – opinii. Za główną zasługę Kotzebue rosyjski historyk uznaje zakwestionowanie „złej sławy”, jaką – za sprawą polskich historyków, głównie Wojciecha Wijuka-Kojałowicza – „obrócił” Świdrygiełło<sup>29</sup>, władca, jak wynika z dokumentów pruskich, „wielkoduszny, powściągliwy, dalekowzroczny, (...) przedsiębiorczy”, nie zaś, jakim chcieli widzieć go Polacy, „hulaka i podjudzac”<sup>30</sup>. Zestawienie dwóch wizji historiograficznych działalności politycznej księcia litewskiego zamyka Bołchowitinow następującym wnioskiem: „historiografia narodowa w opisie innych narodów, zwłaszcza skonfliktowanych ze sobą, nigdy nie pozostaje w zgodzie z prawdą”<sup>31</sup>. Co

<sup>26</sup> Zob. szerzej: A. Dworski, op. cit., s. 151-183.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Zob. P. Ю. Данилевский, *Коцебу Август*, [в:] *Русско-европейские литературные связи. XVIII век. Энциклопедический словарь. Статьи*, ред. П. Е. Бухаркин, Санкт-Петербург 2008, s. 127-128.

<sup>29</sup> Zob. przedmowę Kotzebue: „Доселе знали мы о нем только из Польских Историков и из Кояловича, издавшего в свет выписку из древнего собирания летописей *Стриковского*, переведенную потом вкратце *Шлецером*. Здесь представлен *Свитригайло* в виде сущего негодяя и неистового пьяницы. Я почел долгом защитить память сего великого мужа от столь несправедливого поношения и доказать, что вышеупомянутые писатели столь же мало знали Историю того времени, как и характер сего героя” (*Свитригайло, Великий Князь Литовский, или Дополнение к историям Литовской, Российской, Польской и Прусской. Сочинения Августа Коцебу. Перевод с немецкого*, Санкт-Петербург 1835, s. n1b); por. przedmowę Teodora Narbutta do poświęconego Świdrygielle tomu *Dziejów narodu litewskiego*: „Staralem się przeto wyłożyć cały bieg rzeczy, podług nowo odkrytych źródeł, w archiwach Królewieckich. (...) Z tego zbioru korzystali dziejopisarze Prus, a Kotzebue napisał dziełko, zawierające rys życia Świdrygełły”; w przypisie Narbutt powołuje się na lipskie wydanie pracy Kotzebue z 1820 r. (T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, Wilno 1840, s. V).

<sup>30</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 6, s. 211.

<sup>31</sup> Ibidem.



więcej, uważał on, że mijanie się z prawdą historyczną stanowi jakby polską „specjalność”; „polscy uczeni od dawna są częstymi kłamcami” – czytamy w liście z Kaługi z 23 maja 1815 roku<sup>32</sup>, a podobnych wypowiedzi jest więcej. Warto dodać, że skłonność do wielostronnego oświetlenia problemów historycznych wykazywał również Anastasiewicz, o czym świadczy wspomniany „Naruszewiczowski” „aneks” do pracy Maksima Berlinskiego.

Ciągłe prośby Bołchowitinowa o przesłanie książek wynikają, jak pisze Wołoszyński, „z niewielkich możliwości pozyskiwania wydawnictw (...) drogą oficjalną”: obrót książkami polskimi odbywał się nie tylko między Anastasiewiczem i Bołchowitinowem, ale też między Anastasiewiczem i Samuelem Bogumiłem Lindem oraz między Nikołajem Rumiancewem i Iwanem (Janem) Łobojką; ponadto, zdaniem tego samego badacza, „wymiana wydawnictw stanowiła pochodną bliższych stosunków naukowych i osobistych, jakie połączyły po 1813 roku Konstantego Kałajdowicza z Józefem Morelowskim i Józefem Zaleskim, wykładowcami jezuickiej Akademii Połockiej”<sup>33</sup>. Większość wymienionych osób – na czele z hr. Nikołajem Rumiancewem, mężem stanu, mecenasem, bibliofilem, kolekcjonerem rękopisów, materiałów etnograficznych i numizmatycznych, któremu Bołchowitinow zawdzięczał zapoznanie się z *Prawdą ruską...* w opracowaniu J. B. Rakowieckiego<sup>34</sup>, a ponadto leksykografem Lindem oraz profesorem języka i literatury rosyjskiej na Uniwersytecie Wileńskim, Łobojką – stale gości w jego listach. Wśród otrzymanych przez niego książek znalazły się ponadto: „cudowna książka o sanskrycie”, „słownik fiński” i „podstawy polskiej ortografii”<sup>35</sup>; wyraził on też chęć nabycia *Dykcyonarzyka Nowego Polsko-Francuzko-Niemieckiego...*, wydanego w Warszawie w 1792 roku, o którym przeczytał w katalogu książek przysłanym przez Anastasiewicza<sup>36</sup>. Ostatnie z wymienionych prac (oraz wiele otrzymywanych innymi drogami) stanowią świadectwo językoznawczych pasji Bołchowitinowa. Zarówno w kontekście problemów z dostępem do książek polskich, jak i w kontekście zainteresowania językiem polskim znaczący wydaje się ten

<sup>32</sup> Ibidem, № 5, s. 50.

<sup>33</sup> R. W. Wołoszyński, *Polsko-rosyjskie związki...*, s. 175-177.

<sup>34</sup> Zob. *Prawda Ruska, czyli Prawda Wielkiego Xięcia Jarosława Władymirowicza tudzież traktaty...*, których tekst, obok z polskim tłumaczeniem, poprzedza Rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religii, praw i języka dawnych Słowiańskich i Słowiańsko-Ruskich Narodów przez J.B. Rakowieckiego, Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk członek, t. 1, Warszawa 1820. Najwyżej ocenił Bołchowitinow ostatnią część tomu, nazywając ją „znakomitą” i „bezcenną”; zob. *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1881, т. 19, № 2, s. 292.

<sup>35</sup> *Письма митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 25, 32; *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1880, т. 18, № 10, s. 354.

<sup>36</sup> *Письма митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 38.

oto epizod, przywołany przez Bołchowitinowa w liście z Pskowa z 26 marca 1819 roku:

Один Петерб.[ургский – М.Д.] книгопродавец, бывший с Рус.[скими – М.Д.] книгами и довольно прибыльно торговавший в Вильне, сказывал, что всякий покушник неотступно спрашивал и просил Польско-русского словаря. Значит, что есть охота, но нет средств<sup>37</sup>.

Trudną do pokonania przeszkodę mogły stanowić oprócz tego wysokie ceny książek:

*Линдов* Словарь, хотя я его и не видал, но, судя по вашим выпискам, почитаю я сокровищем для всех Славенских народов. Еще в Северном Вестнике увидев объявление о нем, я думал было купить оный и писал в Вильну, но с меня потребовали 25 червонных, и такая цена устрасила меня<sup>38</sup>.

Rady, które Bołchowitinow dawał Anastasiewiczowi, w większości służyły zachęceniu go do kontynuowania pracy badawczej i wydawniczej. Wydawca pisma „Улей” winien więc, w jego przekonaniu, nadal pracować nad stworzeniem „systematycznego rejestru wszystkich pozycji opublikowanych w czasopiśmie”, który z czasem, po uprzednim uporządkowaniu go i wydaniu, stanie się drogocenny<sup>39</sup>. Anastasiewicz winien także, co brzmiało już bardziej jak przestroga, zachować większą konsekwencję w działaniu, nie porzucać prac już rozpoczętych; w liście z Pskowa z 3 stycznia 1819 roku Bołchowitinow apelował do niego: „za wszystko się Pan bierz, ale (...) za mało Pan kończy, a jeszcze mniej wychodzi Panu dobrze”<sup>40</sup>. Jeśli pierwsza rada dotyczyła spraw merytorycznych, to druga odnosiła się do cech korespondenta.

Jeszcze ostrzej brzmią następujące słowa Bołchowitinowa z listu z 2 kwietnia 1821 roku:

Письмо 22 [марса 1821 року – М.Д.] пренаполнено скучною казенциною, а 25 польщизною. Последнему не удивляюсь по вашей мании ко всему польскому...<sup>41</sup>

Jak widać, Bołchowitinowowi nieobce jest występowanie z opiniami krytycznymi, przy czym dotyczącymi nie tylko Anastasiewicza. Wyłącz-

<sup>37</sup> Ibidem. № 6, s. 177-178.

<sup>38</sup> Ibidem, № 5, s. 25; por. [Б.п.], *Словник языка польского... przez Samuela Bogumiła Linde...*, „Северный вестник” 1804, ч. 4, № 12, s. 260-271.

<sup>39</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 32, 41.

<sup>40</sup> Ibidem, № 6, s. 168; por. R. W. Wołoszyński, *Polacy w Rosji...*, s. 149-150.

<sup>41</sup> *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1881, т. 19, № 2, s. 289.

nie w takim tonie wypowiadał się on o Zorianie Dołędze Chodakowskim (właśc. A. Czarnocki)<sup>42</sup>, polskim etnografie, archeologu i historyku, zbieraczu słowiańskich starożytności, znawcy *Słowa o wyprawie Igora*, autorze traktatu *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*. Złe wrażenie zrobił na Bołchowitinowie już list Chodakowskiego z lipca 1819 roku, napisany, w jego ocenie, w sposób zagmatwany<sup>43</sup>, a jeszcze gorzej ocenił spotkanie z nim w październiku tego samego roku, w czasie którego przez wiele godzin musiał wysłuchiwać, jak stwierdził z ironią, „jego teorii”<sup>44</sup>. List polskiego etnografa zawierał pytanie o grodziska w guberni pskowskiej; odpowiedź nie przysporzyła Bołchowitinowi trudności, miał natomiast wątpliwości, jak w listach zwracać się do niego; „czy Polacy mają zwyczaj używania imion odojcowskich?” – pytał Anastasiewicza i dodawał: „nigdy z Polakami nie korespondowałem, a Pan przywykł do tego”<sup>45</sup>. Na osobne odnotowanie zasługuje wzmianka Bołchowitinowa o rozprawie Chodakowskiego *Rozważania dotyczące dziejów Rusi*, opublikowanej w czasopiśmie „Вестник Европы” w 1819 roku i utrzymanej w formie listu do ministra Aleksandra Golicyna<sup>46</sup>; jej wyróżnikiem są uwagi krytyczne na temat *Historii państwa rosyjskiego* Nikołaja Karamzina. Odpowiadając na pytanie Anastasiewicza o opinię o niej, Bołchowitinow stwierdził: „zdziwiłem się, jak ona tutaj [tj. do pisma „Вестник Европы” – M.D.] trafiła; (...) w całości składa się z (...) zagadek, pytań i wątpliwości”<sup>47</sup>. Zarówno relacje z kontaktów osobistych, jak i refleksje po lekturze prac zdradzają negatywny – lekceważący, a przynajmniej sceptyczny – stosunek Bołchowitinowa do polskiego etnografa; była to jednakże niechęć jednostronna, gdyż Chodakowski zwykle wypowiadał się o nim z sympatią i szacunkiem<sup>48</sup>, podobnie

<sup>42</sup> Por. W. Mokry, *Wkład Zoriana Dołęgi Chodakowskiego w życie naukowe i literackie Ukrainy i Rosji*, [w:] *Polacy w życiu kulturalnym Rosji*, red. R. Łużny, Wrocław etc. 1986, s. 21-39.

<sup>43</sup> Zob. *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 6, s. 209.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 209.

<sup>46</sup> З. Доленга Ходаковский, *Розыскание касательно Русской Истории*, „Вестник Европы” 1819, ч. CVII, s. 277-302. Jak zauważa Julian Maślanka, tytuł rozprawy pochodzi od redakcji czasopisma; zob. Z. Dołęga Chodakowski, *Rozważania dotyczące dziejów Rusi*, [w:] J. Maślanka, Z. Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, Warszawa 1967, s. 68 (przypisy).

<sup>47</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 6, с. 230, 231.

<sup>48</sup> Świadczą o tym jego listy, w których nazywał Bołchowitinowa człowiekiem „słynącym z uczoności” (list do Iwana Orłaja, wysłany z Petersburga 15 stycznia 1820 r.) i „najuczestszym w hierarchii ruskiej i przyjacielem polskiego języka” (list do Łukasza Gołębiowskiego, wysłany z Petersburga 16 lutego 1820 r.); szereg innych listów Chodakowskiego zawiera wzmianki o korespondowaniu z Bołchowitinowem (m.in. do Ludwika Kropińskiego, z Homla 12 sierpnia 1819 r.) oraz relacje ze spotkań z nim (m.in. do Aleksandra Golicyna, z Petersburga 9 grudnia 1819 r.), zob. Z. Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie...*, s. 264,

zresztą jak o Anastasiewiczzu<sup>49</sup>. Warto dodać, że niezbyt pochlebnie wypowiedział się Bołchowitinow o Michaile Szczerbatowie, jego zdaniem, niezdatnym do pracy historyka; stąd, jak zauważył w liście z Kaługi z 28 marca 1815 roku, „jego historia [tj. *Historia Rosyjska od czasów najdawniejszych* – M.D.] jest, a jakby jej nie było”; z tego samego listu wynika, że podobną opinię o Szczerbatowie miał Anastasiewicz<sup>50</sup>.

Najważniejszą instytucją naukową na ziemiach polskich, o której wspomina w listach Bołchowitinow, jest Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie, pierwsze – funkcjonujące w latach 1800-1832, w tym od 1808 roku pod nazwą Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk (lub Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk) – „polskie towarzystwo naukowe o charakterze ogólnonarodowej interdyscyplinarnej akademii (...), skupiającej czołowych polskich uczonych i literatów oraz miłośników i mecenasów nauki i literatury”, mające na celu „organizowanie nauki i życia umysłowego Polski, ratowanie od zagłady języka polskiego, polskiej literatury i tradycji narodowej oraz przyczynienie się do rozwoju gospodarczego kraju”<sup>51</sup>. Wzmianki o nim pojawiają się w listach w dwóch kontekstach: działalności jego członków, wśród których na plan pierwszy wysuwa się Tadeusz Czacki, oraz zawartości „Roczników Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, wydawanych (z przerwami) w latach 1801-1830. Z pew-

279, 284, 293.

Za szczególnie ważne – z różnych powodów – należy uznać w tym kontekście dwa listy Chodakowskiego: do Ludwika Kropińskiego, wysłany z Petersburga 20 października 1819 r., oraz do Ignacego Rakowieckiego, wysłany z Moskwy 10 lutego 1822 r. Pierwszy z nich stanowi jakby „przeciwwagę” dla pełnej złośliwości relacji z rozmowy z Chodakowskim z listu Bołchowitinowa z 3 listopada 1819 r., drugi zaś zawiera ocenę wydanej w 1808 r. pracy Bołchowitinowa *Rozmowy historyczne o zabytkach Nowogrodu Wielkiego*:

„Z wicegubernatorem tutejszym (...) byłem dwukrotnie u Eugeniusza. (...) Miałem z nim przeciągłą aż do północy rozmowę, tłumaczyłem się po rusku i czytałem po polsku, bo on, rozumiejąc naszą mowę, tego żądał”;

„Tak uwielbiałem Eugeniusza arcybiskupa uczoność w rozmowach, włożoną do ust uczniów nowogrodzkiego seminarium o drewnostkach Wielikiego Nowogoroda, lecz przybywszy na to sławne miejsce i przeszedłszy z tą książką po wszystkich ulicach i okólnych miejscach, zaledwo dziesiątą część znalazłem podobną do wiary”, zob. Z. Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie...*, s. 268, 344; por. E. A. Болховитинов, *Исторические разговоры о древностях Великого Новгорода*, Москва 1808.

<sup>49</sup> W liście do Anastasiewicza z Krzemieńca z 24 października 1816 r. Chodakowski nazwał go „miłośnikiem mowy i literatury polskiej”, który „umiał je słać w uczonym swym «Ulu»” i „nabył przez to prawo, aby każdy Polak go kochał”, zob. Z. Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie...*, s. 170.

<sup>50</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 43; por. ibidem, s. 22.

<sup>51</sup> E. Aleksandrowska, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie (1800-1832)*, [w:] *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław etc. 1996, s. 624-625.

nością Anastasiewicz stanowił dla Bołchowitinowa cenne źródło informacji na ten temat dla Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jako jeden z najaktywniej działających cudzoziemców zaproszonych przez nie do współpracy<sup>52</sup>.

Pewne wyobrażenie o zainteresowaniach Tadeusza Czackiego dawało Bołchowitinowowi czasopismo „Улей”, w którym zostały zamieszczone dwa jego artykuły: *O nazwisku Ukrainy i początku Kozaków* oraz (we fragmencie na temat języka) *O litewskich i polskich prawach*<sup>53</sup>. Z listu z Kaługi z 27 kwietnia 1817 roku wynika, że Bołchowitinow otrzymał od Anastasiewicza „wykaz Czackiego książek i rękopisów”<sup>54</sup>, po przejrzeniu którego stwierdził:

Бедняк! он больше приготовил для других, нежели сколько сам успел воспользоваться<sup>55</sup>.

Co charakterystyczne, wcześniej w ten sam sposób wypowiedział się o Naruszewiczu:

Список авторов, цитованных *Нарушевичем*, удивительно плодовит. Но то наше несчастье, что надобно более полвека читать, а на употребление читанного не достанет и века<sup>56</sup>.

Dalsza część listu z 27 kwietnia 1817 roku dowodzi, że w szczególny sposób interesował się Bołchowitinow dwiema rozprawami Czackiego: *O Cyganach* i *O Karaitach*. „Czy praca Czackiego o nich ma wyłącznie charakter statystyczno-ekonomiczny?”<sup>57</sup> – pytał o pierwszą z nich, stanowiącą, jak pisze Ewa Danowska, „rozwińnięcie przypisu znajdującego się w pracy *O litewskich i polskich prawach*” i zawierającą „wiedzę o źródłach pisanych na temat Cyganów i prezentującą bogaty materiał faktograficzny, szczególnie do ich historii w Polsce i Litwie”<sup>58</sup>.

Na znajomość zawartości „Roczników Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” wskazuje list z Kaługi z 19 maja 1815 roku, w którym

<sup>52</sup> Por. m.in. Bazyli Anastasiewicz, *dyrektor biblioteki cesarskiej w Petersburgu, do Prezesa Towarzystwa ks. Staszica (1811)*, [w:] A. Kraushar, *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800-1823. Monografia historyczna*, ks. 2, t. 2, Kraków – Warszawa 1902, s. 271-272.

<sup>53</sup> Т. Чацкий, *О названии Украины и о начале казаков*, „Улей” 1811, ч. 1, № 2, с. 118-134; idem, *Замечания на каком языке писаны были Литовские статуты...*, „Улей” 1811, ч. 2, № 11, с. 367-374. Obie prace w przekładzie Anastasiewicza.

<sup>54</sup> *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1881, т. 18, № 12, с. 632.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, с. 40.

<sup>57</sup> *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1881, т. 18, № 12, с. 632.

<sup>58</sup> E. Danowska, *Tadeusz Czacki. 1765-1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006, s. 269-270.



Bołchowitinow dziękuje Anastasiewiczowi za „wypisy” z nich. Wymienia tu trzy pozycje – „o muzach” i „o miarach i wagach francuskich i polskich” oraz „elegię Graya na cmentarz”<sup>59</sup>, czyli *Dysertację o muzach* Jana Ch. Albertrandiego, *Tablice stosunku nowych miar i wag francuskich z litewskimi i polskimi miarami i wagami* Aleksandra Sapiehy i Niemcewiczowskie naśladownictwo elegii Thomasa Graya *Elegy Written in a Country Churchyard*<sup>60</sup>, uznając je wszystkie za „puste”<sup>61</sup>.

Równie często jak nazwisko Czackiego pojawia się w korespondencji Bołchowitinowa nazwisko Samuela Bogumiła Lindego, przy czym nie tylko jako leksykografa („o ukończeniu słownika Lindego czytałem też w gazetach” – pisał w liście z Kaługi z 19 maja 1815 roku i dodawał: „to rzeczywiście pomnik piśmiennictwa polskiego albo, ściślej, słowiańskiego”<sup>62</sup>), ale także jako autora recenzji *Rysu rosyjskiej bibliografii* Wasilija Sopikowa, zamieszczonej w ośmiu numerach „Pamiętnika Warszawskiego” w latach 1815-1816<sup>63</sup>. Co ważne, Linde traktował swą pracę jako coś więcej niż recenzję: jak pisał w przedmowie, „umyślił umieścić tu, nie tak recenzję wspomnianego dzieła, jak raczej jego opis, z wyciągami rzeczy, które Polaka najwięcej obchodzić mogą; i tym sposobem podać ziomkom (...) najpotrzebniejsze przynajmniej wiadomości o literaturze tego sławnego i potężnego narodu, z którym nas [Polaków – M.D.] dawne pobratymstwo, a dziś polityczny wypadek losu naszego tak ściśle wiąże”<sup>64</sup>. Punktem wyjścia rozważań Lindego jest wskazanie na potrzebę poznania nie tylko języka „pobratymców”, ale także ich literatury „dla wzajemnej z naszą styczności, dla wzajemnego wyjaśnienia, dla wspólnego z bogacenia, wreszcie dla zobopólnego dobijania się o pierwszeństwo”<sup>65</sup>. Linde nie tylko omawia zawartość pracy Sopikowa (z przytoczeniem jej fragmentów), ale także w istotny

<sup>59</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 47.

<sup>60</sup> J. [Ch.] Albertrandi, *Dysertacja o muzach. Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk przez... Prezesa tegoż Towarzystwa. Dnia 12go grudnia 1801*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1802, t. 1, s. 168-219; A. Sapieha, *Tablice stosunku nowych miar i wag francuskich z litewskimi i polskimi miarami i wagami przez... tegoż Towarzystwa członka*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1802, t. 1, s. 220-277; J. [U.] Niemcewicz, *Elegia pisana na cmentarzu wiejskim przez pana Grey po angielsku, naśladowana ojczystym językiem przez...*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1803, t. 2, s. 460-464.

<sup>61</sup> *Письма Митрополита Киевского...*, „Русский архив” 1889, кн. 2, № 5, s. 47.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> *O literaturze rosyjskiej przez Samuela Bogumiła Lindego*, *Prez. Tow. El., Rekt. Lic. Warsz.*, „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. 2, sierpień, s. 411-428; t. 3, wrzesień, s. 14-34; t. 3, październik, s. 133-150; t. 3, listopad, s. 277-298; t. 4, styczeń, s. 3-21; t. 4, marzec, s. 285-298; t. 5, maj, s. 3-21; t. 5, czerwiec, s. 125-144.

<sup>64</sup> *O literaturze rosyjskiej...*, „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. 2, sierpień, s. 412.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 411.



sposób uzupełnia ją; jak zwięźle ujął rzecz Samuel Fiszman, „Linde zarzuca Sopikowowi, iż wymieniając bibliografów opuścił nazwiska bibliografów polskich, wytyka brak szeregu druków polskich (...); uwagi uzupełniające służą Lindemu do podkreślenia wniosku wynikającego z bibliograficznego zestawienia Sopikowa, iż w krajach słowiańskich kierunek rozwoju oświecenia szedł z południowego zachodu do północnego wschodu, iż udział polski w tym rozwoju był (...) doniosły”<sup>66</sup>. W kontekście korespondencji Bołchowitinowa z Anastasiewiczem ważny wydaje się też ostatni fragment recenzji Lindego, zawierający wzmiankę o wdzięczności Sopikowa dla „Biskupa Wołogodzkiego Eugeniusza”, którego *Słownikowi pisarzy rosyjskich* wiele jest on „winien”<sup>67</sup>. Sam zaś Bołchowitinow pisze o ocenie Sopikowskiej pracy przez Lindego w liście z Pskowa z 22 stycznia 1817 roku:

Читали ль вы в последних прошлогодних номерах Вестника Европы Линдовы рецензии на Сопикова библиографию? Есть много хорошего; но у Каченовского сокращено. Сопикову не стадно бы всю сию умную рецензию припечатать при своей книге. Это хорошее дополнение к ней. Очень ясно, что польским и нашим ученым совокупно должно обрабатывать сею часть литературы: видно Линд знает хорошо и русский язык. Для чего же и нам не учиться по польски<sup>68</sup>.

Jak zauważył Andrzej Kępiński,

wiek XIX, szczególnie jego pierwsze trzydziestolecie, stanowi w dziejach związków kulturalnych polsko-rosyjskich okres wyjątkowy, wtedy to bowiem następuje niespotykana dotąd intensyfikacja kontaktów i wzajemnego przenikania elementów kulturowych obydwu narodów oraz ustalenie się pewnego modelu recepcji zarówno w jego pozytywnym, jak i negatywnym wymiarze<sup>69</sup>.

Wspomniana intensyfikacja kontaktów dotyczyła w dużej mierze sfery naukowej; jak pisał z Petersburga 2 marca 1820 roku Zorian Dołęga Chodakowski w liście do Łukasza Gołębiowskiego, nadszedł „czas, aby pojednanie się narodów i mocniejsze związki poczęły się przynajmniej między

<sup>66</sup> S. Fiszman, *Z polsko-rosyjskich stosunków literackich w okresie 1800-1830. (Recepcja literatury rosyjskiej w Polsce)*, [w:] *O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich. Tom poświęcony VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Pradze*, red. S. Fiszman, K. Sierocka, Wrocław etc. 1969, s. 68.

<sup>67</sup> *O literaturze rosyjskiej...*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. 5, czerwiec, s. 141-142.

<sup>68</sup> *Письма митрополита Евгения...*, „Древняя и новая Россия” 1881, т. 18, № 12, s. 616; por. С. Б. Линде, *О Росийской литературе, статья... Ректора Варшавского Лицея*, пер. Л. Р., „Вестник Европы” 1816, ч. LXXXIX, s. 110-156, 230-254.

<sup>69</sup> A. Kępiński, *Typologia relacji kulturowych polsko-rosyjskich w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku*, [w:] *Polacy w życiu kulturalnym...*, s. 105.

uczonymi”<sup>70</sup>. W ślad za naukowymi, a często razem z nimi, rozwijały się kontakty kulturalne i literackie. Wprawdzie w listach Bołchowitinowa pojawia się dużo krytycznych opinii na temat Polaków, lecz nie sposób określić jego postawy jako antypolskiej. Przeciwnie, raz po raz daje on wyraz swojej otwartości na nowinki naukowe, kulturalne i literackie na ziemiach polskich i w ogóle na ziemiach słowiańskich. Działalność Jewfimija Bołchowitinowa i Wasilija Anastasiewicza pokazuje, że – posługując się słowami Ryszarda Łuźnego – o „wzajemnym zbliżeniu kulturalnym, wzroście zainteresowania i obustronnej znajomości” Polaków i Rosjan w początkach XIX stulecia w dużym stopniu decydowały „więzi osobiste i organizacyjne”<sup>71</sup>.

---

<sup>70</sup> Z. Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie...*, s. 296.

<sup>71</sup> R. Łuźny, *Polsko-rosyjskie związki literackie w pierwszych dziesięcioleciach wieku XIX a tradycje Oświecenia*, [w:] *Spotkania literackie...*, s. 13.

**SUMMARY****From the studies on the Russian-Polish scientific, cultural and literary connections in the early 19th century (around the correspondence of Evfimy Bolkhovitinov and Vasily Anastasyevich)**

Evfimy Bolkhovitinov (1767-1837; historian, bibliographer, author of the *Dictionary of Russian writers*, Metropolitan of Kiev) and Vasily Anastasyevich (1775-1845; poet, translator, bibliographer, editor of journal "Uley") were interested in Polish culture and kept contacts with Polish scientists. The article presents Polish themes in the letters of Bolkhovitinov and Anastasyevich from the years 1813 to 1824. Three main issues are discussed here: 1) representatives of Polish science, culture and literature (Zorian Dołęga Chodakowski, Samuel Bogumił Linde, Tadeusz Czacki and others); 2) institutions (periodicals, scientific societies, libraries and others); 3) events (main historical events, e.g. from the history of medieval Lithuania). The letters of Bolkhovitinov and Anastasyevich show openness of both of them to Polish culture.